



## **Najważniejsze zmiany w przepisach łowieckich postulowane przez społeczeństwo, naukowców i przyrodników**

### **Aspekty przyrodnicze: negatywne oddziaływanie polowań na przyrodę i lepszą ochrona przyrody**

**1. Weryfikacja listy gatunków łownych. To przede wszystkim moratorium na polowania na 13 gatunków dzikich ptaków, a w trakcie w trwania moratorium zbadanie liczebności poszczególnych gatunków w różnych okresach roku, oszacowanie rzeczywistych szkód w rolnictwie i ocena celowości polowań, a w razie potrzeby objęcie niektórych gatunków ścisłą ochroną;**

**Postulujemy także wyłączenie z listy gatunków łownych zająca szaraka, borsuka, szakala złocistego i tchórza zwyczajnego;**

Za koniecznością wprowadzenia zmian na liście zwierząt łownych przemawiają znaczne spadki liczebności części tych gatunków na przestrzeni ostatnich lat i dekad oraz wiele współczesnych zagrożeń. Przyczyną spadków liczebności są zachodzące niekorzystne przemiany w rolnictwie i nadmierny odstrzał części tych gatunków w przeszłości, ale też intensywna presja człowieka, urbanizacja i gospodarka leśna.

**Dziki ptaki:** za koniecznością wprowadzenia moratorium na polowania przemawiają znaczne spadki liczebności części gatunków ptaków łownych na przestrzeni ostatnich lat i dekad oraz wiele współczesnych zagrożeń. Przyczyną spadków liczebności są niekorzystne przemiany w rolnictwie i nadmierny odstrzał części tych gatunków w przeszłości, ale też intensywna presja człowieka, urbanizacja i gospodarka leśna.

Polowania na ptaki są okrutną tradycją, która obecnie jest silnie kwestionowana społecznie. Polowania te szkodzą całym, wrażliwym ekosystemom wodno-błotnym i wielu innym gatunkom ptaków, w tym chronionym i rzadkim. Ptaki zabijane są jeszcze w okresie lęgów i wodzenia młodych, co jest niedopuszczalne. Do tego istnieje problem ranienia wielu innych ptaków w trakcie polowań, ze względu na używaną amunicję śrutową. Ptaki nie wyrządzają też istotnych szkód rolnych. W

końcu potrzeba polowania na ptaki nie jest poparta żadnymi badaniami - myśliwi nie prowadzą monitoringu liczebności dla większości gatunków ptaków, nie korzystają z danych naukowych, nie mogą więc nimi odpowiedzialnie zarządzać.

**Zajac szarak:** z ponad 3-milionowej populacji tych zwierząt, żyjącej w Polsce jeszcze w II połowie XX, w. pozostało ich raptem około 800 tys., czyli ok. 26% wcześniejszego stanu. W przeszłości na dużą skalę organizowane były polowania na zające – zabijano nawet 20% ich populacji rocznie. Choć intensyfikacja rolnictwa jest jedną z głównych przyczyn spadku liczebności zające, to przyczyn kryzysu jest więcej, a jedną z nich jest myśliwski odstrzał. Mimo to zające nadal znajdują się na liście gatunków łownych, a planowane przez Ministerstwo Środowiska od 2011 r. moratorium na odstrzał tego gatunku było dotąd skutecznie blokowane przez lobby myśliwych.

**Borsuk:** borsuki odżywiają się głównie dżdżownicami i płazami, ich szkodliwość jest znikoma, tymczasem polowania na borsuki uzasadniane są ochrona ptaków, których lęgi borsuki niszczą sporadycznie. Mimo to kilka tysięcy borsuków jest co roku w brutalny sposób odstrzeliwanych. Zabijane są często przy rodzinnych norach, co powoduje rozbijanie ich struktury socjalnej. Zabijanie osobników z pary rodzicielskiej ma poważne konsekwencje dla przetrwania stada.

**Szakał złocisty:** w Polsce dopiero tworzą się populacje tego gatunku. Zanotowano dotychczas 25 obserwacji tych zwierząt, w większości martwych. Szakał został umieszczony w załączniku V do Dyrektywy Siedliskowej, grupującym gatunki zwierząt ważnych dla UE. Obecnie zabijanie szakali jest szkodliwe dla zachowania krajowej, śladowej przeciw populacji tego gatunku. Przy tak małej liczbie szakali w Polsce każdy odstrzał negatywnie wpływa na ich stan zachowania. Ponadto szakał złocisty często mylony bywa z wilkiem, co ma istotne znaczenie dla ochrony wilka w Polsce.

**Tchórz zwyczajny:** to również gatunek zjadający przede wszystkim płazy, o niewielkiej szkodliwości, którego liczebność spada, w związku z czym polowania na tchórze nie znajdują uzasadnienia.

## **2. Weryfikacja okresów polowań na zwierzęta łowne i wprowadzenie okresów ochronnych w czasie godów (jelenie i sarny), czy prowadzenia potomstwa (dziki);**

Polowania w okresie godowym są skrajnie niehumanitarne, nieetyczne i sprzeczne z ustawą o ochronie przyrody. Np. polowania na jelenie w czasie rykowiska odbywają się zazwyczaj w ramach polowań komercyjnych, dewizowych i jedynie dla trofeów, na wielu cennych przyrodniczo terenach Polski. Ofiarami takich polowań są najsilniejsze osobniki z najlepszymi genami, a same gody są istotnie zakłócane, co przekłada się na sukces reprodukcyjny i kondycję lokalnych populacji. Często polowania takie organizowane są w otulinach parków narodowych oraz przy granicach z rezerwatami

przyrody. Od lat społeczeństwo protestuje przeciw tego typu praktykom - ponawiane są petycje i organizowane liczne akcje społeczne. W przypadku dzików nie ma żadnych okresów ochronnych i zabija się także lochy prowadzące młode, co skutkuje okrutną śmiercią warchlaków z głodu czy zimna.

### **3. Dziki - odejście od masowego zabijania dzików na rzecz wzmocnienia innych metod ograniczania epidemii;**

Konieczna jest diametralna zmiana podejścia w celu ograniczania epidemii afrykańskiego pomoru świń (ASF). Obecnie promowany jest (w tym finansowo) odstrzał planowy i sanitarny dzików, jako główna metoda zwalczania wirusa, przy nieadekwatnie słabym wykorzystaniu i finansowaniu pozostałych dwóch metod:

1) wdrażania i kontroli bioasekuracji gospodarstw hodowlanych oraz polowań i odstrzałów sanitarnych dzików,

2) programów wspierających znajdowanie i usuwanie ze środowiska padłych dzików. Akcenty powinny być położone odwrotnie, gdyż właśnie te dwie ostatnie metody uznawane są i rekomendowane przez naukowców i ekspertów jako najskuteczniejsze w przeciwdziałaniu ASF (stanowiska Polskiej Akademii Nauk i Nauki dla Przyrody, podpisane przez 1119 naukowców).

Wieloletnia, błędna polityka w przeciwdziałaniu ASF wynika m.in. z braku właściwej strategii, która pilnie powinna powstać, z uwzględnieniem głosu ekspertów. Przemawiają za tym jednoznacznie twarde dane:

- od 2015 r. myśliwi zabili ponad 2 miliony dzików, z których tylko 2,6% było nosicielami wirusa;
- mimo prowadzonego masowego odstrzału dzików liczba wykrywanych co roku nowych przypadków ASF jest wysoka i od lat utrzymuje się na poziomie 2 - 3 tys. przypadków;
- środki przeznaczane na odstrzał sanitarny są kilkudziesięciokrotnie większe, niż środki przeznaczane na odnajdywanie i utylizację padłych dzików;
- kontrola NIK wykazała w 2018 r., że aż 74% kontrolowanych gospodarstw nie posiadało niezbędnych zabezpieczeń przeciwko rozprzestrzenianiu się choroby;
- kontrola NIK w 2022 r. krytycznie oceniła masową depopulację dzików i uznała ją za nieskuteczną;
- masowe odstrzały dzików wprost przyczyniają się do rozprzestrzeniania epidemii ASF przez masowe płoszenie i migracje tych zwierząt szczególnie w trakcie polowań zbiorowych, wysoki odsetek zranionych i nieodnalezionych dzików, powszechne, rażące zaniedbywanie zasad bioasekuracji przez myśliwych;
- mimo, że ekspansja upraw kukurydzy jest jedną z głównych przyczyn zakłócania naturalnych mechanizmów samoregulacji populacji dzikich zwierząt i przyczynia się do szkód w uprawach, nie istnieją żadne ograniczenia w lokowaniu tych upraw, nawet w bezpośredniej bliskości lasów. Należy rozważyć takie ograniczenia i wprowadzić odpowiednie przepisy.

Wciąż obowiązuje rozporządzenie ministra ds. środowiska z 2018 r. o limicie 0,1 dzika na 1 km<sup>2</sup>, czyli rozporządzenie o praktycznej depopulacji tego gatunku.

Wprowadziło ono ten limit w wieloletnich łowieckich planach hodowlanych do 2027 r. Należy je pilnie wycofać ze względu na ważną i pożyteczną rolę dzika w przyrodzie, który jest kluczowym gatunkiem dla ekosystemów leśnych, odnawiania lasu i zwiększania bioróżnorodności przez roznoszenie pędów i nasion, zmniejszający również liczbę pasożytów takich jak kleszcze, poprzez niszczenie siedlisk i co za tym idzie spadek populacji gryzoni, które są pierwszymi żywicielami nimfy kleszczy.

“Organy państwa nie oszacowały skutków depopulacji dzików przez cały okres walki z epizootią. Strategia depopulacji dzika będzie miała wpływ na środowisko. Zdecydowano się na takie narzędzie bez wiedzy, z jakimi może się wiązać konsekwencjami.” - stwierdziła NIK w raporcie z 2022 r.

Obecnie w Sejmie złożony jest poselski projekt ustawy naprawczej, który jest merytoryczną odpowiedzią na nieskuteczną, szkodliwą dla przyrody, rolnictwa i gospodarki politykę zwalczania ASF, firmowaną jeszcze przez Jana Ardanowskiego, byłego ministra rolnictwa.

#### **4. Wprowadzenie obowiązkowych ocen oddziaływania na środowisko dla planów łowieckich;**

Procedura oceny oddziaływania na środowisko powinna być podstawowym narzędziem społecznej kontroli planów łowieckich - limitów odstrzałów i oddziaływania planowanych polowań na przyrodę. Zgodnie z opinią Państwowej Rady Ochrony Przyrody należy jednoznacznie wprowadzić obowiązek przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla wieloletnich łowieckich planów odstrzału. *Brak wprowadzenia tego obowiązku czyni planowanie i zarządzanie łowieckie populacjami dzikich zwierząt niezgodnym z prawem krajowym, międzynarodowym i prawem Unii Europejskiej.*

#### **5. Odejście od polowań zbiorowych;**

Polowania zbiorowe szczególnie intensywnie, negatywnie oddziałują na całe ekosystemy i poważnie zakłócają równowagę przyrodniczą na dużych obszarach. Polowanie takie polega na tym, że myśliwi ustawiają się w jednej linii (bywa ich nawet kilkudziesięciu), a naganka idzie przez las, przeczesując go dokładnie i płosząc pod lufy myśliwych dzikie zwierzęta. Niepokojone i płoszone są nie tylko zwierzęta gatunków łownych, ale także zwierzęta objęte ochroną gatunkową, w tym zwierzęta gatunków rzadkich i zagrożonych. W czasie polowania zbiorowego myśliwi strzelają do uciekających, przerażonych zwierząt, ale bez szans na precyzyjny strzał, dlatego wiele zwierząt zostaje rannych i umiera w męczarniach. Polowania zbiorowe powodują też poważne zagrożenie epidemiologiczne, przez masowe płoszenie i ranienie dzików, co ma szczególne znaczenie przy trwającej epidemii afrykańskiego pomoru świń. Ponadto polowania zbiorowe wypłaszają zwierzęta z lasu, co może prowadzić do kolizji i wypadków, ale też większych szkód w uprawach rolnych. Powodują również migracje zwierząt do stref, w których polowania się nie odbywają - stref zabudowanych, co stwarza kolejne problemy (np. zwiększająca się obecność dzików w miastach). Zwiększają tym samym zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego.

## **6. Odejście od polowań dewizowych;**

Polowania dewizowe, wykonywane w Polsce przez zagranicznych myśliwych, budzą od lat społeczne kontrowersje i sprzeciw. To coś w rodzaju kolonializmu gospodarczego. Zagraniczni myśliwi traktują nas jak kolonię. Przyjeżdżają, płacą, biorą, co chcą i wyjeżdżają. Polacy pełnią rolę podprowadzaczy i posługiwaczy.

To polowania najczęściej dla trofeów i hobby. Dewastują przyrodę w najcenniejszych przyrodniczo obszarach kraju, takich jak Puszcza Białowieska czy otuliny parków narodowych, np. Ujście Warty czy Bieszczadzki Park Narodowy. Ofiarami takich polowań pozostają najsilniejsze osobniki z najlepszymi genami. To duża i niepotrzebna strata dla polskiej przyrody. Mimo, że dzikie zwierzęta są własnością Skarbu Państwa to wielomilionowe zyski z polowań dewizowych wpływają do kół łowieckich i biur polowań, prowadzących przy tym intratny biznes. Jednocześnie ich finanse są wysoce nietransparentne, co wykazała kontrola NIK w 2018 r. Częste są pomyłki zagranicznych myśliwych na polowaniach dewizowych. Nic dziwnego, umiejętności i wiedza przyrodnicza myśliwych przyjeżdżających do Polski na "safari" nie są u nas weryfikowane.

## **7. Odejście od Ośrodków Hodowli Zwierzyny, których głównym modelem funkcjonowania jest biznes łowiecki;**

Ośrodki Hodowli Zwierzyny w założeniu mają wzorcowo gospodarować łowiskami, prowadzić badania naukowe i odtwarzać zanikające populacje zwierząt. W praktyce to świetnie działający biznes dla amatorów myśliwskich wrażeń, w których pieniądź wygrywa z etyką. To, co dzieje się w ośrodkach, przypomina raczej zinstytucjonalizowaną rzeź, aniżeli racjonalną gospodarkę łowiecką, jak twierdzą sami myśliwi. W OHZ wszystko jest zorganizowane w taki sposób, by myśliwemu umożliwić opłacony pieniędzmi sukces łowiecki. Cały rok działają nęciska, na których wykładane są znaczne ilości karmy, co zwabia wiele zwierząt w określone miejsca dla łatwiejszego zabicia. OHZ to państwo w państwie. Ustawowe cele, które mają realizować te ośrodki, to fasada. Ich rzeczywista rola polega na prowadzeniu komercyjnej gospodarki łowieckiej. Cała ich działalność jest motywowana zyskiem - mówił dr Miłosz Kościelniak-Marszał, ekspert w dziedzinie prawa łowieckiego.

Ustawa prawo łowieckie i ustawa o lasach przewidują, że OHZ mogą być prowadzone m.in. przez Lasy Państwowe (LP) i Polski Związek Łowiecki (PZŁ).

## **8. Tworzenie stref ochronnych zwierząt łownych w otulinach parków narodowych;**

Mimo ustawowej delegacji ministra właściwego do spraw środowiska do realnego zarządzania ochroną przyrody w otulinach parków narodowych, w większości tych otulin prowadzone są polowania. Polowania te negatywnie i bezpośrednio wpływają na właściwą ochronę przyrody w parkach narodowych. Tak np. w otulinie Bieszczadzkiego Parku Narodowego zabijane są w czasie jesienno-rykowiska dziesiątki jeleni, co zakłóca naturalne procesy w samym parku narodowym.

Podobnie jest w Parku Narodowym "Ujście Warty", gdzie dzikie gęsi masowo zabijane są przez myśliwych tuż poza granicą parku narodowego. Polowania te to zazwyczaj polowania komercyjne, często też wykonywane przez zagranicznych myśliwych. Ich wspólnym mianownikiem jest pożądanie dla łowieckich trofeów - w przypadku myśliwych, a z drugiej strony pokaźne zyski czerpane przez koła łowieckie i biura polowań. Rozwiązaniem problemu byłoby realne stosowanie art. 11. ustawy o ochronie przyrody przez ministra właściwego do spraw środowiska w sprawie otulin parków narodowych. Jego kolejne punkty jasno określają tę kompetencję:

*"2. W otulinie może być utworzona strefa ochronna zwierząt łownych ze względu na potrzebę ochrony zwierząt w parku narodowym.*

*3. Strefa ochronna zwierząt łownych nie podlega włączeniu w granice obwodów łowieckich.*

*4. Minister właściwy do spraw środowiska ustanawia, w drodze rozporządzenia, strefę ochronną zwierząt łownych."*

### **9. Zakaz dokarmiania i nęcenia dzikich zwierząt;**

Powszechne dokarmianie dzikich zwierząt przez myśliwych zakłóca naturalne mechanizmy regulacyjne. Dokarmianie niesie ze sobą także poważne ryzyko epidemiologiczne, co ma szczególne znaczenie ze względu na trwającą epidemię afrykańskiego pomoru świń. Ponadto polowanie na tzw. nęciskach, z bliskiej odległości, z ambon, jest wysoce nieetyczne.

Zwierzęta dokarmiane płodami rolnymi uczą się spożywania innego pokarmu niż naturalny, przez co chętniej wychodzą na pola uprawne i dokonują szkód. Co więcej zwierzęta dokarmiane są też przetworzoną i zepsutą żywnością, co istotnie szkodzi ich zdrowiu.

### **10. Określenie wyraźnej definicji kłusownictwa w ustawie prawo łowieckie;**

Powinna ona obejmować, zgodnie z powszechnym rozumieniem, także zabijanie z broni myśliwskiej, w ramach polowania lub w celu wejścia w posiadanie, zwierząt z gatunków chronionych, a nie jedynie „zwierzyny” (czyli zwierząt z gatunków łownych). Dalsze zapisy, dotyczące karania za kłusownictwo (art. 53), także powinny uwzględniać zwierzęta z gatunków chronionych. Obecnie, jeśli myśliwy zastrzeli nielegalnie przedstawiciela gatunku łownego np. krzyżówkę, odpowiada za przestępstwo kłusownictwa, ale jeśli świadomie zastrzeli przedstawiciela gatunku chronionego, np. myszołowa – będzie zwykle odpowiadał co najwyżej za wykroczenie (według ustawy prawo łowieckie). Nie powoduje to także sankcji związanych z prawem do polowania. Odpowiedzialność myśliwych za umyślne zabijanie zwierząt z gatunków chronionych powinna być zwiększona i wyraźnie traktowana jako kłusownictwo.

## **Zmiany w regulaminie polowań**

### **11. Obowiązek uwzględnienia w planach łowieckich liczby zranionych, ale nie odnalezionych zwierząt w planach łowieckich;**

Zwierzęta zranione, ale nie odnalezione, przez myśliwych stanowią rzeczywisty ubytek ze stanu wykazywanego w rocznych planach łowieckich. Prawo łowieckie nakazuje wliczanie do wykonanego planu odstrzałów „ubytków zwierzyny”, które powstają z innych przyczyn niż polowanie. Należy więc dodać kategorię nieodnalezionych „postrzałków”.

### **12. Wprowadzenie zakazu stosowania noktowizji i termowizji w czasie polowań;**

Polowanie z nokto- i termowizją jest wypaczeniem idei polowań, nie dając żadnych szans zwierzętom przy tak daleko idącej przewadze technologicznej człowieka. Cześć myśliwych jest przeciwna takim praktykom. Co więcej - zalegalizowanie nokto- i termowizji doprowadziło do zwiększenia kłusownictwa wśród myśliwych, którzy korzystając z tej technologii łamią prawo zabijając wilki, czy jelenie nocą, w czasie rykowiska. Dopuszczalne mogą być jedynie precyzyjnie określone wyjątki, np. czasowe zgody wprowadzane na niewielkich, konkretnych obszarach, wyłącznie w związku z ograniczaniem ASF.

### **13. Wprowadzenie zakazu polowań przy norach, wodopojach i poidłach;**

Polowania przy norach są skrajnie nieetyczne i zwiększają ryzyko, że zwierzęta zranione (np. borsuki i lisy) będą się w nich chronić i w cierpieniu umierać, bez możliwości dobiecia „postrzałka” z uwagi na zakaz rozkopywania nor. Nora, schronienie i dom dzikiego zwierzęcia, powinno być dla niego miejscem bezpiecznym, czego wymaga ustawa o ochronie zwierząt w art. 33. 1a. “uśmiercanie zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego.”

Polowanie przy wodopojach i poidłach nie różni się z etycznego punktu widzenia od polowania przy paśnikach czy lizawkach, a jednocześnie płoszy inne zwierzęta korzystające z poidła, w tym przedstawiciele gatunków chronionych, dla których jest to często jedyne miejsce z dostępem do wody.

## **Aspekty społeczne: kwestie bezpieczeństwa i praw obywatelskich**

### **14. Przywrócenie okresowych badań lekarskich i psychologicznych myśliwych, wprowadzenie sankcji za strzelanie do nierozpoznanego celu;**

Myśliwi są najliczniejszą cywilną grupą użytkowników broni, jednocześnie jedyną, która korzysta z niej powszechnie, na terenach publicznych, użytkowanych przez miliony innych obywateli - w lasach, na łąkach i polach. Obecny stan prawny, zwalniający myśliwych, jako jedynych korzystających z broni w przestrzeni publicznej, z obowiązku okresowych badań, zagraża bezpieczeństwu publicznemu. Co roku w wyniku postrzeleń z broni myśliwskiej ginie kilka osób, a nawet kilkadziesiąt zostaje rannych, doznając trwałego uszczerbku na zdrowiu lub okaleczeń (dane PZŁ). Rażące są przy tym częste usprawiedliwienia myśliwych o myleniu ludzi czy żubrów z dzikiem, a także brak konkretnych sankcji karnych za strzelanie do nierozpoznanego celu. Myśliwi zobowiązani są do weryfikacji zdrowotnej tylko raz, przy uzyskiwaniu pozwolenia na broń i nigdy później. Jednocześnie, jak wszyscy inni, podlegają procesom związanym z wiekiem i różnorodnym chorobom, co powinno uniemożliwiać im wówczas korzystanie z broni. Do możliwych problemów zdrowotnych zaliczają się: zaburzenia poznawcze, w tym pamięci, niesprawność ruchowa, wylewy, udary, padaczka, uzależnienia, choroby psychiczne i wiele innych zmian w organizmie.

### **15. Usprawnienie przepisów i systemu informowania o polowaniach (publicznie dostępna, ogólnopolska, centralna, elektroniczna ewidencja polowań), wprowadzenie sankcji za nieinformowanie o polowaniach i nieoznaczanie polowań;**

Mimo istniejącego od 2018 r. obowiązku informowania o polowaniach zbiorowych i odpowiedniego ich oznaczania w terenie, obowiązek ten jest notorycznie zaniedbywany, publikowane informacje często są wybrakowane i nieprecyzyjne. Odpowiednim rozwiązaniem będzie zintegrowana, państwowa elektroniczna książka polowań. Jedna baza zarządzana np. przez Ministerstwo Cyfryzacji. Z publicznym API, które umożliwi dostęp do pewnych informacji (nieosobowych), czyli np. nakładek na mapy Google z zaznaczonymi obszarami, gdzie danego dnia odbywają się polowania. Odejście od całkowicie niefunkcjonalnych powiadomień o polowaniach zbiorowych w BIP gmin.

### **16. Bezpieczne lasy społeczne: utworzenie mechanizmu i narzędzi prawnych dla samorządów i społeczności lokalnych, który umożliwiłby wyłączenie obszarów o ważnej funkcji społecznej z polowań lub ich ograniczanie;**

Przepisy łowieckie nie umożliwiają samorządom i lokalnym społecznościom wyłączenia obszarów o ważnej funkcji społecznej z polowań lub ich ograniczania, co prowadzi do wielu lokalnych konfliktów z myśliwymi i kołami łowieckimi, a czasem wypadków. Prawo łowieckie powinno zapewniać taką możliwość, traktując nadrzędność interesu społecznego w dostępie do lasów i innych obszarów. Las jest



naszym wspólnym dobrem i nie może być zawłaszczany przez wąską grupę społeczną, a jednak wielu obywateli wyganianych jest z lasu przez myśliwych.

### **17. Wykreślenie sankcji karnych dla obywateli za „utrudnianie” polowania;**

Przepis ten narusza konstytucyjne prawa i wolności obywatelskie w dostępie do lasów i innych gruntów Skarbu Państwa. Uniemożliwia też społeczną kontrolę polowań. W praktyce możliwość oskarżenia o utrudnianie polowania jest często wykorzystywana przez myśliwych do przegania ludzi z lasu w czasie polowań, a w przypadku odmowy odejścia - wzywania przez myśliwych policji do interwencji i postawienia zarzutów karnych właśnie z art. 52 pkt 8 prawa łowieckiego. Po wprowadzeniu tej sankcji w 2020 r. toczyło się i toczy wiele postępowań z oskarżenia myśliwych i zawsze sprawy te kończą się uniewinnieniem lub umorzeniem postępowania. Obecna sytuacja prawna jest też sprzeczna z wyrokami sądów, które orzekały nadrzędność prawa dostępu do lasu przez obywateli wobec prawa do polowania. Należy więc przywrócić wcześniejszy stan prawny, by w istocie prawo do polowania nie ograniczało na powszechną skalę praw obywatelskich.

Art. 52 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej. Właśnie to w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich jest źródłem uprawnienia do wstępu do publicznych lasów. Ograniczanie tego prawa nie może naruszać istoty wolności i innych praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Sama ustawa o lasach stanowi, że lasy państwowe są udostępniane społeczeństwu.

Trzeba zauważyć, że istnieje już przepis karny zabraniający udaremniania lub utrudniania wykonania odstrzału sanitarnego w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Są też sankcje za naruszanie porządku publicznego w Kodeksie Wykroczeń. Jednocześnie wspomniana ustawa sankcjonuje nieprzestrzeganie przez myśliwych zasad bioasekuracji na polowaniach jedynie jako wykroczenie, pomimo że tego rodzaju rażące zaniedbania stwarzają wysokie ryzyko rozprzestrzenienia epidemii ASF i zagrożenie dla hodowców świń, niewspółmiernie poważniejsze w skutkach niż utrudnienia polowania.

### **18. Weekendy wolne od polowań;**

Lasy, pola i łąki jako bezpieczne miejsca dla rodzin i turystów.

Polowania zbiorowe, których odbywa się około 50 tys. rocznie i polowania indywidualne, których odbywa się ponad 1 mln, wykonywane są przez wszystkie dni tygodnia i przez cały rok, zgodnie z właściwymi przepisami. Ponadto myśliwi polują na ponad 90% terytorium kraju, ponieważ tak wielką powierzchnię zajmują wszystkie obwody łowieckie. Taki stan rzeczy narusza wolności i prawa obywatelskie, wynikające art. 52 ust. 1 Konstytucji RP i art. 4 ust. 1 ustawy o lasach (omówienie w pkt. 16), w dostępie milionów obywateli do lasów, z których korzystają głównie w weekendy. Ponieważ polowania zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, zakłócają spokój i ograniczają dostęp do lasów powinny być wprowadzone dni wolne od polowań.

## **19. Umożliwienie zaskarżania planów łowieckich do sądów przez społeczeństwo;**

Zatwierdzenie planów łowieckich (rocznych i wieloletnich) straciło w 2018 r. status decyzji administracyjnej, od której przysługuje odwołanie, a następnie skarga do sądu administracyjnego. Brak możliwości wniesienia odwołania i zaskarżenia tych planów jest sprzeczny z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności postępowania administracyjnego oraz pozbawia społeczeństwo prawa do kontroli decyzji przez niezawisły sąd. Tym samym społeczeństwo zostało pozbawione kontroli nad przyrodą - dobrem wszystkim obywateli, a to kontrola społeczna jest postawą obywatelskiego państwa.

## **20. Ułatwienie i urealnienie procedury wyłączenia prywatnej ziemi z obwodu łowieckiego i ustanawiania zakazu polowań;**

W tym przypadku prawo własności ma mniejsze znaczenie niż prawo łowieckie.

Uchwalona w 2018 r. procedura ustanawiania obwodów łowieckich i wyłączenia z nich prywatnych gruntów, która miała wykonać wyrok TK w tym zakresie, jest obciążona poważnymi wadami prawnymi. W efekcie konsultacji publicznych przez urzędy marszałkowskie nowych uchwał, które odbyły się w ostatnich latach, zdecydowana większość złożonych przez obywateli wniosków, została odrzucona. Procedura ta nie zakłada także żadnej cykliczności, a więc kolejnych konsultacji, mimo dynamicznie postępujących zmian w strukturze własności gruntów. Wyłączone są z niej też inne podmioty prawne, takie jak organizacje społeczne posiadające grunty na cele ochrony przyrody. Współcześnie, w krajach zachodniej Europy, przy ustanawianiu obwodów łowieckich, to właściciele gruntów wyrażają zgodę (bądź nie) na polowania na ich własności. Polski system prawny narzucający reżim obwodów łowieckich jest reliktem PRL.

Ustanowienie zakazu polowań na własnej ziemi jest nadmiernie utrudnione przez konieczność osobistego stawiennictwa wszystkich właścicieli gruntu u starosty. Takie wnioski powinny być uwzględniane elektronicznie. Wskazane też wydaje się umożliwienie zakazania polowań na użytkowanym przez siebie gruncie przez najemców i dzierżawców nieruchomości.